

Żaneta Szlachcikowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-0726-1102

szlachcikowskazaneta@gmail.com

Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu językoznawstwa w sprawach karnych – analiza orzecznictwa sądów powszechnych

Zastosowanie metod lingwistycznych przez biegłego językoznawcę w postępowaniach o czyny zabronione w rozumieniu Kodeksu karnego (dalej jako k.k.) może odnosić się nie tylko do tych postępowań sądowych, których istotą czynu zabronionego jest sformułowanie wypowiedzi o określonych cechach, w szczególności: groźba karalna (art. 190 k.k.), zniesławienie (art. 212 k.k.) czy zniewaga (art. 216 k.k.), lecz także do wszelkich tych przestępstw, których stan faktyczny uzasadnia sięgnięcie po wiadomości specjalne biegłego językoznawcy w celu ustalenia, czy oskarżony popełnił czyn zabroniony przez ustawę karną, np. znieważenie funkcjonariusza (art. 226 § 1 k.k.). Zdarza się, że biegły z zakresu językoznawstwa powoływany jest do analizy lingwistycznej, np. w celu ustalenia, kto jest autorem danej wypowiedzi, co sytuje się w obszar szeroko rozumianej lingwistyki kryminalistycznej.

Z uwagi na fakt, że wciąż jednak nie są powszechne publikacje dotyczące szczegółowych analiz dotyczących metodologii pracy biegłego sądowego z zakresu językoznawstwa¹, niniejszy szkic jest zatem próbą uzupełnienia

¹ Sama problematyka biegłych sądowych jest przedmiotem badań przedstawicieli doktryny prawa, przykładowo monografia Tadeusza Tomaszewskiego, w której autor dokonuje analizy dogmatycznej instytucji biegłego w postępowaniu karnym z jednoczesnym odesłaniem do judykatury i orzecznictwa (1998). O instytucji biegłego i quasi-biegłego oraz o możliwości korzystania z tzw. opinii prywatnych pisze w swoim artykule N. Śniechowska (2023). Tekst ten koresponduje z pracą M. Jachimowicza (2024), który analizuje zarówno pozycję biegłych *ad hoc*, biegłych konsultantów, jak i instytucji naukowych. Na tym polu można wskazać na tematyczny numer 4(46) „Kwartalnika Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia” z 2011 r. (i bibliografię tam przywołaną), poświęcony tematyce metodologii lingwistycznych stosowanych przez biegłych na potrzeby przygotowywania opinii dla organów ścigania czy organów procesowych oraz odbioru takich opinii przez nielingwistów. Rozważania m.in. na temat wykorzystania słowników języka ogólnego przez prawników

(choćby częściowego) tej luki poprzez analizę orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego językoznawcy (czego dotyczyły konkretne sprawy?, czy na tej podstawie można wysnuć określone wnioski?) lub niedopuszczenia takiego dowodu (czego dotyczyły te postępowania karne?).

Materiał badawczy stanowiła baza orzecznictwa dostępna w serwisie System Analizy Orzeczeń Sądowych (dalej jako SAOS). Za pomocą pola „wyszukiwarka” autorka zawężyła kryteria do organu orzekającego – sądu powszechnego, zaś w polu „szukana fraza” wpisano kolejno następujące pojęcia: „biegły językoznawca” oraz „biegły z zakresu językoznawstwa”, bez zawężania ram czasowych. Za pierwszym razem uzyskano listę 72 orzeczeń, za drugim – wykaz 48 orzeczeń (stan bez zmian na dzień 6 stycznia 2025 r.). Z uwagi na to, że otrzymane rezultaty grupowały orzeczenia nie tylko karne, na potrzeby niniejszego szkicu dokonano ręcznej filtracji uzyskanych wyników, poprzez odrzucanie wyników nieodnoszących się do spraw karnych. Następnie autorka otwierała każde orzeczenia i dokonywała wstępnej selekcji. W ten sposób analizie poddano 56 orzeczeń, co stanowi liczbę rzeczywiście dostępnych orzeczeń w SAOS. Mając na uwadze, że nie sposób taką liczbę orzeczeń określać korpusem danych², niniejszy artykuł nie stanowi opracowania statystycznego, lecz ma na celu przybliżyć ważne kwestie praktyczne. W konsekwencji zawężono problematykę opracowania do analizy tak wyselekcjonowanej grupy orzeczeń karnych w celu scharakteryzowania spraw, kiedy dowód z biegłego językoznawcy był dopuszczany, a kiedy odrzucany. Materiał dostarczył także przykłady postępowań karnych, w których pojawił się wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego językoznawcy w związku z ustawą szczególną – ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii³ czy w oparciu o Kodeks karny skarbowy⁴. Na potrzeby niniejszych rozważań zawężono obszar analiz do przestępstw opisanych w części szczególnej k.k.

zawarte są z kolei w monografii toruńskiej – E. Kubicka, L. Zieliński, S. Żurowski, *Język(i) w prawie. Zastosowania językoznawstwa i translatoryki w praktyce prawniczej*, Toruń 2019.

² Por. wyrok SA w Białymstoku z 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 230/15, Lex nr 1765926, gdzie biegła językoznawczyni wyjaśniła, że podstawą sporządzania opinii w przewodzie sądowym jest korpus danych, czyli „zrównoważony tematycznie i gatunkowo zbiór tekstów polskich służących do zilustrowania użycia słów i ich znaczeń. Składa się z tekstów książek, czasopism, druków ulotnych i akcydensowych (np. reklam, instrukcji obsługi, regulaminów, ulotek wyborczych), stron internetowych oraz tekstów mówionych stanowiąc autentyczny materiał językowy, na którego podstawie opisuje się znaczenia słów i konstrukcji”. Jak wyjaśniają Z. Tobor i M. Zeifert, dotychczas korpusy językowe nie były wykorzystywane przez sądy do wykładni przepisów prawa, są natomiast przywoływane przez biegłych sądowych – zob. Z. Tobor, M. Zeifert, *Korpusy językowe jako narzędzie w procesie tworzenia prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 2, s. 102.

³ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1939 z późn. zm.).

⁴ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 633).

Przesłanki udziału biegłego językoznawcy w postępowaniu karnym

Choć instytucja biegłego została prawnie uregulowana w różnych aktach prawnych⁵, to jednak zarówno Kodeksy postępowania: karnego, cywilnego, jak i administracyjnego nie zawierają definicji legalnej biegłego sądowego⁶. Być może taka definicja pojawi się w opracowywanych od 2024 r. założeniach ustawy o biegłych sądowych⁷. Dane słownikowe na przestrzeni różnych lat są zbieżne, opisując biegłego jako specjalistę w danej dziedzinie powołanego do wydania opinii⁸.

Przesłanki udziału biegłego w postępowaniu karnym reguluje art. 193 § 1 Kodeksu postępowania karnego⁹, zgodnie z którym jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Konieczność

⁵ M. Powirska-Bała, *Dowód z opinii biegłego – współczesne trudności i wyzwania na gruncie polskiego procesu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 62, s. 418–419. Jako podstawę udziału biegłego w postępowaniu sądowym autorka wymienia następujące ustawy: Kodeks postępowania karnego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 z późn. zm.), Kodeks postępowania cywilnego (ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 468 z późn. zm.), a także Kodeks postępowania administracyjnego (ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691). Szczegółowe przepisy notuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. Nr 15, poz. 133).

⁶ K. Eichstaedt, *Biegły sądowy dziś i jutro. Rozważania na temat instytucji biegłego sądowego (zagadnienia wybrane)*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1, s. 39–48.

⁷ Na mocy zarządzenia z dnia 17 kwietnia 2024 r. powołano zespół roboczy odpowiedzialny za opracowanie założeń ustawy o biegłych sądowych. Głównym celem zespołu (w skład którego wchodzi przedstawiciele nauk prawnych, sędziowie, prokurator czy nadkomisarz) jest przygotowanie założeń ustawy, która całościowo ureguluje zarówno kwestie związane ze statusem biegłych, procedurą ich powoływania, jak i zasadami ich wynagradzania. Zob. zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 2024 r. w sprawie powołania Zespołu roboczego do spraw przygotowania założeń ustawy o biegłych (sądowych) (Dz. Urz. MS z 2024 r., poz. 132 z późn. zm.). Opublikowany projekt przewiduje m.in., że biegli oraz instytucje sporządzające opinie będą zobowiązani do uzyskania certyfikatu wydawanego przez Komisję Certyfikacyjną Biegłych Sądowych i Instytucji Opiniujących. Planowane jest także utworzenie Krajowego Rejestru Biegłych Sądowych i Instytucji Opiniujących, który będzie prowadzony przez Ministra Sprawiedliwości. Obecnie listy biegłych są prowadzone przez poszczególne sądy. Zob. Projekt ustawy o biegłych sądowych oraz instytucjach opiniujących, nr projektu UD265, 21.07.2025, <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-bieglych-sadowych-oraz-instytucjach-opiniujacych> (data dostępu: 6.01.2026).

⁸ Zgodnie ze słownikową definicją biegły sądowy to „osoba powołana przez sąd do wydania opinii w zakresie posiadanych wiadomości fachowych” – M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. A–K, Warszawa 1998, s. 160–161; „ktoś, kto ma dużą wiedzę w jakiejś dziedzinie i dlatego pełni funkcję opiniodawcy, np. w sądzie” – M. Bańko (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 119; „specjalista powołany przez urząd w celu wydania opinii lub orzeczenia” – P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl (data dostępu: 6.01.2026).

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 z późn. zm.), dalej jako k.p.k.

taka zachodzi jedynie wtedy, gdy informacji tych nie można uzyskać na podstawie innych dowodów przeprowadzonych w czasie przewodu sądowego¹⁰. Niedopuszczalne jest powołanie biegłego w celu ustalenia kwestii mających znaczenie marginalne dla wyniku sprawy sądowej¹¹. Nadto dowodu z opinii biegłego „nie wolno zastępować innymi dowodami. Jeżeli ustalenie danego faktu wymaga wiedzy specjalnej, to konieczne jest wezwanie biegłych, celem wydania opinii”¹². Wiadomościami specjalnymi są treści, które nie są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej¹³. O tym, czy należy powołać biegłych, nie decyduje zakres wiadomości, jakimi dysponuje organ prowadzący postępowanie, lecz specyfika danej sprawy, która – każdorazowo – jest inna. Zadaniem biegłych nie jest ustalenie faktów (to rola organu procesowego), lecz przedstawienie fachowej wiedzy, która ma pomóc sądowi w analizie dowodów i dokonaniu ustaleń faktycznych. Nie chodzi przy tym o wszelakie okoliczności, lecz tylko takie, które mogą mieć wpływ na treść decyzji kończącej postępowanie¹⁴.

Zanim organ wyda postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego językoznawcy, musi zatem ocenić, czy dana okoliczność ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i czy do jej stwierdzenia potrzebne są wiadomości specjalne. Jeżeli sąd uzna, że strona wnioskuje o powołanie biegłego językoznawcy, w celu uzyskania informacji, które nie stanowią wiadomości specjalnych, a które jednocześnie są możliwe do ustalenia przez skład sędziowski, wniosek taki zostanie oddalony¹⁵, np. ustalenie znaczenia słów, których obraźliwy charakter jest oczywisty, ustalenie etymologii wyrazu, którego źródłosłów stanowi w danym procesie informację nieprzydatną, czy w celu analizy interpretacji przepisów prawnych¹⁶.

Słowa w znaczeniu *zabiję* (art. 190 k.k.)

System SAOS notuje jedną sprawę¹⁷. Tytułem wprowadzenia należy wskazać na to, że w jednym z orzeczeń Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził:

¹⁰ Postanowienie SN z 05.04.2017 r., sygn. akt III KK 130/17, Lex nr 2310095.

¹¹ K. Witkowska, *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 67.

¹² Wyrok SN z 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt. SNO 10/17, Lex nr 2311193.

¹³ Wyrok SN z 15 kwietnia 1976 r., sygn. akt. II KR 48/76, OSNKW 1976, Nr 10–11, poz. 133.

¹⁴ R.A. Stefański, S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. 2: *Komentarz do art. 167–296*, 2019, Lex, komentarz do art. 193.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ O. Pankalla, *Opinia biegłego sądowego z zakresu językoznawstwa jako środek dowodowy w postępowaniu karnym – praktyka orzecznicza sądów powszechnych*, „Poznański Półrocznik Językoznawczy” 2021, nr 1, s. 62–63.

¹⁷ Każdorazowo stan na dzień 6 stycznia 2026 r.

„Zdarza się, że wypowiedzane słowa pozornie są groźbą (*zabiję cię*), choć w rzeczywistości są to omal potoczne zwroty, wyrażające jedynie stan emocjonalny mówiącego (*zabiję go*), a nie rzeczywisty zamiar, decyzję popełnienia zabójstwa. Jeśli zamiar taki nie jest potwierdzony, słowa te należy rozważyć, nim ustali się z góry powzięty zamiar sprawcy. (...) W praktyce utrwalił się pogląd, że do stwierdzenia silnego wzburzenia jako afektu fizjologicznego (w odróżnieniu od ustalenia cech patologicznych) nie są konieczne wiadomości specjalne, a więc zasięganie opinii biegłych. Jeśli jednak opinia w tym przedmiocie została przez biegłych wyrażona, podlega ona ocenie sądu jak każdy dowód”¹⁸. W 2015 r. sąd karny w jednej sprawie badał wpisy zamieszczone na blogu internetowym. Stanowisko sądu, że oskarżony realizował zachowania objęte zarzutem, zostało dodatkowo potwierdzone opinią biegłej z zakresu językoznawstwa. Biegła na podstawie analizy całokształtu publikowanych przez oskarżonego wpisów blogowych wskazała na to, że posługując się rozbudowanymi metaforami, w istocie groził on pozbawieniem życia swojej żonie, a groźby te wywoływały u pokrzywdzonej realną obawę, że zostaną one spełnione”¹⁹.

Słowa dziadostwo intelektualne, jednoręki bandyta i inne (art. 212 k.k.)

W przypadku zniesławienia (art. 212 k.k.) zbiór zawarty w SAOS odsyła do czterech postępowań karnych w zakresie instytucji biegłego językoznawcy. Dla porządku warto przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego, będące niejako wstępem do prowadzonych rozważań dotyczących karalnego pomówienia. W przywołanej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że opinia biegłego stanowiłaby informację zbędną dla ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności. Zdaniem sądu „oskarżony brał udział w programie, w którym nazwał manifestacje przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy »Zatrzymaj aborcję« *spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem*. Niniejsza wypowiedź – choć kontrowersyjna – mieści się w granicach wolności słowa”.

W pierwszej sprawie²⁰ sąd uznał, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy zmierzałoby do przedłużenia postępowania. W drugiej sprawie²¹ obrońca oskarżonego wnosił o powołanie biegłego językoznawcy, który

¹⁸ Wyrok SA w Krakowie z 10 stycznia 2017 r., sygn. akt. II AKa 239/16, „Krakowskie Zezwyty Sądowe” 2017, Nr 2, poz. 72.

¹⁹ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 8 września 2015 r., sygn. akt IV Ka 392/15, Lex nr 2125142.

²⁰ Wyrok SO w Kielcach z 6 marca 2014 r., sygn. akt IX Ka 1805/13, Lex nr 1868360.

²¹ Wyrok SO w Jeleniej Górze z 14 listopada 2014 r., sygn. akt VI Ka 414/14, Lex nr 1890831.

miałby ocenić, czy sformułowanie *gruby, rudy lewacki odyniec* stanowi określenie powszechnie uznawane za obelżywe, jako okoliczność – zdaniem obrońcy – mająca istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagająca wiadomości specjalnych. Sąd wniosek oddalił, dokonując samodzielnej oceny, wywodząc: „Poszczególne części składowe tego określenia tj. *rudy, gruby, lewacki* itd. same w sobie wprawdzie znieważającymi epitetami nie są, jednak oceniane łącznie stanowią określenie znamionujące brak szacunku a nawet pogardę dla pokrzywdzonego, obrażające go”.

Nieco podobnie było w sprawie, jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce²², gdzie sąd nie uwzględnił zarzutu apelacji dotyczącego niedopuszczenia przez sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego językoznawcy. W przedmiotowej sprawie sąd badał wypowiedzi oskarżonego, opisującego w sposób krytyczny działania prezesa określonej spółdzielni. Kluczowym zagadnieniem w tej konkretnej sprawie było pojęcie zamiaru sprawcy, a nie językowe wykładniki badanych słów. Sąd powtórzył utrwalone w orzecznictwie tezy odnoszące się do zniesławienia, zgodnie z którymi samo odczucie osoby, że została pomówiona, nie przesądza jeszcze o popełnieniu przestępstwa – o jego istnieniu decyduje obiektywna ocena zachowania, a nie wyłącznie subiektywne poczucie pokrzywdzonego²³. W analizowanym stanie faktycznym sąd odwoławczy ocenił, że choć treści upowszechniane przez oskarżonego stanowiły zjadliwą formę upowszechniania krytyki, to równocześnie uznał, że tym, co motywowało oskarżonego do formułowania ujemnie wartościujących stwierdzeń, była chęć działania w obronie społecznych interesów (tj. zajęcie stanowiska w sprawie istotnej dla społeczności lokalnej i uwrażliwienie społeczeństwa na istniejące problemy), a nie zamiar pomówienia oskarżyciela prywatnego. Powyższe nie wymagało wiadomości specjalnych.

Z kolei w sprawie o sygn. X Ka 721/18 Sąd Okręgowy w Warszawie badał, czy treści zawarte w artykułach prasowych na temat kredytów frankowych (opublikowanych w postaci felietonu w jednym przypadku w Internecie, w drugim – w ogólnopolskim tygodniku) mają charakter poniżający i narażający na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej działalności zawodowej (np. *Oto bowiem banda złodziei i szulerów domaga się zakneblowania poszkodowanych, bo przeszkadza im to w kontynuowaniu lichwiarskiej działalności i psuje „imidż”. Trudno o przykład większego tupetu i bezczelności*). Sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego – autora artykułów. W wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego apelacji zawarty był m.in. zarzut, że opinia sporządzona przez biegłą sądową była nierzetelna i niewiarygodna, ponieważ „żaden badany zwrot czy sformułowanie nie odnosi się do kontekstu, w jakim zostało użyte (biegła w swojej opinii nie zbadała

²² Wyrok SO w Ostrołęce z 3 września 2014 r., sygn. akt II Ka 228/14, Lex nr 1860197.

²³ Uchwała SN z 29 października 2020 r., sygn. II DO 96/20, Lex nr 3077121.

(ani w pisemnej opinii, ani w ustnych uzupełniających) kontekstu, w jakim dane sformułowanie znalazło się w artykułach oskarżenia, ograniczając się wyłącznie do wybranych losowo przez siebie kontekstach z Narodowego Korpusu Języka Polskiego, które niejednokrotnie dalece odbiegały o kontekstu ich użycia w materiałach prasowych”. Sąd odwoławczy oddalił zarzuty apelacji, uznając je za niezasadne. Podkreślił, że opinia biegłej była prawidłowa i rzetelna, a „użyte w zakwestionowanych tekstach sformułowania muszą być postrzegane przez pryzmat ogólny i to jak funkcjonują w różnych typach tekstów oraz jak są postrzegane, i nie można odnosić się tylko do tego, co jest w artykule, ponieważ na sumę znaczeń składa się wiele różnorodnych typów tekstów”. Poza tym sąd odwoławczy wyjaśnił, że skarżący pominął specyfikę felietonu jako formy subiektywnej, której nie można oceniać według standardów dziennikarstwa informacyjnego. Autor nie miał obowiązku kontaktować się z zainteresowanymi podmiotami (np. bankami), opierając się na publicznie dostępnych źródłach. Ostra forma wypowiedzi służyła jedynie wyrażeniu oburzenia wobec kredytów frankowych, dlatego sąd uznał ocenę dowodów za prawidłową²⁴.

Za literaturą przedmiotu można przywołać orzeczenie Sądu Okręgowego w Olsztynie, gdzie badane było zachowanie oskarżonego, który w publikacjach o charakterze satyry nazwał starostę m.in. *jednorękim bandytą*. Oskarżony wnosił o powołanie biegłego językoznawcy, który miał ocenić charakter spornych tekstów prasowych, na podstawie których postawione mu m.in. zarzut pomówienia. Tłumaczył bowiem, że satyra uprawnia go do posłużenia się karykaturalnymi środkami opisu. Choć Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił wniosek²⁵, ostatecznie jednak Sąd Najwyższy stwierdził, że niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy miałoby znaczenie w sprawie karnej, co w konsekwencji skutkowało uchynieniem wyroku sądu okręgowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpatrzenia²⁶.

Słowa zdrajczyń białej rasy, zlicytować gnoja (art. 216 k.k.)

W przywołanych pięciu sprawach karnych o zniewagę sąd każdorazowo stwierdził, że okoliczności sprawy nie wymagają wiadomości specjalnych. W jednej z nich sąd analizował, czy doszło do popełnienia kilku przestępstw, w tym zniewagi – oskarżony stwierdził, że pokrzywdzona jest *zdrajczynią białej rasy*. W toku postępowania sąd przypomniał, że zniewaga jest odrębnym

²⁴ Wyrok SO w Warszawie z 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt X Ka 721/18, Lex nr 2566284.

²⁵ P. Wasilewski, *Wolność prasowej wypowiedzi satyrycznej. Studium cywilistyczne na tle porównawczym*, Warszawa 2012, s. 292.

²⁶ Wyrok SN z 2 czerwca 2003 r., sygn. akt III KK 161/03, Lex nr 78847.

od zniesławienia czynem zabronionym, dla znamion realizacji którego obojętne jest to, czy pokrzywdzona poczuła się urażona tymi słowami. Sąd oddalił wnioski dowodowe o powołanie biegłego i samodzielnie ocenił, że „nazwanie pokrzywdzonej *zdrajczynią białej rasy* dalece wykraczało poza ramy lekceważenia i stanowiło wyraz pogardy dla wartości, jaką reprezentuje sobą znieważona. W opinii Sądu Odwoławczego jest całkowicie oczywistym, że epitet *zdrajca*, tak z uwagi na kontekst jego użycia, jak również sam w sobie jest określeniem silnie pejoratywnym zawierającym elementy odrazy czy wstrętu”²⁷.

W postępowaniu, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze²⁸, sąd stwierdził, że zachowanie oskarżonej, polegające m.in. na użyciu sformułowań: *taka kreatura jak obywatel K.* oraz *jaki to katolik z tego buca*, wyczerpało ustawowe znamiona zniewagi, bez potrzeby odesłania do wiadomości specjalnych językoznawcy, o co wносиła obrona. Podobnie sprawa, którą rozpatrywał w drodze odwołania Sąd Okręgowy w Bydgoszczy²⁹. Jeden z zarzutów odwoławczych, z przywołaniem danych leksykograficznych, dotyczył pominięcia dowodu z opinii biegłego językoznawcy, w celu ustalenia znaczenia zwrotu *zlicytować gnoja*. Odnosząc się do tej części zarzutu, sąd odwoławczy podkreślił: „Uszło uwadze oskarżonego, że słowo *gnój* i jego wymowa wedle wskazanych przez niego tych samych źródeł ma zawsze obelżywy, obraźliwy i pogardliwy charakter wobec osoby, czy to człowieka, czy dziecka, czy też mężczyzny i zmierza do jego poniżenia”. Podobnie miało miejsce w przypadku sprawy³⁰ o sygn. II K 747/15, w której sąd nie doszukał się potrzeby powoływania biegłego językoznawcy na odkodowanie znaczeń badanych określeń. Z uwagi na retusz danych nie jest możliwe wskazanie jednostek leksykalnych, które były przedmiotem analizy.

Nie było również potrzeby powoływania biegłego językoznawcy w postępowaniu sądowym o sygn. akt VI Ka 377/13³¹. Z uwagi na anonimizację słów można domyślać się, że były to sformułowania naruszające cześć zewnętrzną i/lub wewnętrzną. Sąd dokonał samodzielnej wykładni semantycznej spornych określeń.

Słowa *idiota*, *największy nierób w Polsce*, *hoj* i inne (art. 135 § 2 k.k.)

System SAOS odsyła do kilku stanów faktycznych, z przewagą spraw, w których nie wsparto się wiedzą lingwistyczną pochodzącą od biegłego

²⁷ Wyrok SO w Białymstoku z 5 marca 2015 r., sygn. akt VIII Ka 938/14, Lex nr 1828749.

²⁸ Wyrok SO w Jeleniej Górze z 19 grudnia 2014 r., sygn. akt VI Ka 519/14, Lex nr 1890871.

²⁹ Wyrok SO w Bydgoszczy z 12 grudnia 2014 r., sygn. akt IV Ka 958/14, Lex nr 1870631.

³⁰ Wyrok SR we Włocławku z 23 maja 2016 r., sygn. akt II K 747/15, Lex nr 2208333.

³¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 24.10.2013 r., sygn. akt VI Ka 377/13, Lex nr 1719755.

sądowego. W tym miejscu warto przywołać sprawę odnotowywaną w literaturze przedmiotu, której system SAOS nie wyszukał. To proces oskarżonego³², który w odrębnych publikacjach prasowych nazwał ówczesnego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego *palantem* oraz *idiotą*³³. Wyrokiem z 24 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Radomiu uznał, że doszło do znieważenia prezydenta³⁴. Sąd okręgowy podkreślił, że „bez względu na to, jakie zdanie mają językoznawcy, słowa *idiota* i *palant* mają wydzwięk obraźliwy i powoływanie biegłych jest w takim wypadku bezcelowe. (...) „Dla oceny znaczenia tych słów nie jest potrzebna specjalna wiedza, której żądamy od biegłych”. obrońca tłumaczył, że oskarżony kierował swój przekaz do „»stosunkowo prostych ludzi, bez aspiracji politycznych«, by wyrazić swoją krytyczną opinię na temat zachowania Prezydenta Lecha Kaczyńskiego”. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu, wskazując, że „nawet jeżeli czasopismo jest adresowane do mało wymagających czytelników, to w żadnej mierze nie oznacza to, by dopuszczalnym było łamanie – pod pretekstem swobody wypowiedzi i prawa społeczeństwa do informacji – standardów wypowiedzi prasowej i krytyki. Posługiwanie się inwektywami nie ma bowiem nic wspólnego z rzetelną informacją”. Poza tym Sąd Apelacyjny w Lublinie powtórzył za Sądem Okręgowym w Radomiu, że choć do ustalenia niektórych faktów potrzebna jest wiedza specjalistyczna biegłego językoznawcy i z zakresu etyki dziennikarskiej, to jednak ocena prawno-karna zachowania oskarżonego należy wyłącznie do sądu.

W analizowanej sprawie sąd, opierając się na ogólnie przyjętych normach społecznych, samodzielnie ocenił, czy wypowiedzi oskarżonego wobec Prezydenta RP (i osób narodowości żydowskiej) miały charakter obraźliwy i mogły stanowić zniewagę. Jednocześnie podkreślono, że samo stwierdzenie obraźliwości słów przez biegłych nie oznacza automatycznie wypełnienia znamion przestępstwa znieważenia, jak błędnie zakładał oskarżyciel publiczny. Zestawiając te wnioski, w analizowanej sprawie sąd dokonał samodzielnej oceny w oparciu o generalnie akceptowane normy społeczne, o których powszechnym charakterze polemizować nie w sposób. Opinia biegłego językoznawcy może pomóc określić relatywność danego zjawiska językowego, tym bardziej w przypadku słów, które tracą swoje prymarne znaczenie³⁵.

³² Wyrok SA w Lublinie z 6 czerwca 2011 r., sygn. akt II AKa 91/11, Lex nr 895936.

³³ Na ten temat zob. J. Kulesza, *Rozstrzygnięcie kolizji ochrony godności urzędu Prezydenta RP oraz wolności wypowiedzi w orzecznictwie sądowym*, [w:] A. Domańska (red.), *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 1, Łódź 2023, s. 576–577.

³⁴ Jednocześnie akt oskarżenia obejmował m.in. zarzut napaści słownej wobec Żydów z powodu ksenofobii i nietolerancji religijnej (art. 257 k.k.), np. wypowiedź, że Żydzi „dopuszczali się »zooflii«, są zwolennikami »ludobójstwa«, że mienie Żydów »powstało z lichwy, wyzysku i krzywdy Polaków«, a działania Żydostwa przywodzą na myśl »hitlerowski impet«.

³⁵ Zgodnie z definicją słownikową leksem *palant* może być użyty na oznaczenie: ‘gry zespołowej, kija w grze zespołowej’ (oba kwalifikowane jako słowa używane w szeroko rozumianym sporcie)

W 2019 r. Filip Graliński oraz Jarosław Liberek analizowali przydatność tradycyjnych opisów leksykograficznych w dowodach z opinii biegłego językoznawcy dotyczących znieważenia na przykładzie rzeczownika *pedał*. Badacze wskazali na to, że wyrazy, takie jak: *bolszewik*, *faszysta*, *cwel*, coraz bardziej tracą w uzusie (powszechnym zwyczaju językowym) swój związek ze swoimi pierwotnymi znaczeniami, co potwierdzają użytkownicy języka, stosujący wymienione rzeczowniki w formie obraźliwych epitetów³⁶. Na podstawie lektury tekstu przywołanego wcześniej można stwierdzić, że podobnie wyraz *palant* jest kolejnym przykładem stopniowego upowszechniania się jednostki leksykalnej w funkcji określenia deprecjonującego kogoś. Konsekwencją takich praktyk językowych jest poszerzający się zbiór orzeczeń, których przedmiotem analizy były słowa czy sformułowania, które mogły narużyć cudzą cześć wewnętrzną lub zewnętrzną, np. *bydlę*, *pajac*, *największy nierób w Polsce*³⁷, *debil*³⁸. Baza danych SAOS dowodzi, że rzadko są one wsparte wiedzą lingwisty, ponieważ – według Sądu Najwyższego – „przeprowadzenie takiego dowodu miałyby sens w przypadku użycia przez oskarżonego wysublimowanych wyrażen, których znaczenie budzi wątpliwości w języku polskim. Tymczasem z punktu widzenia przeciętnego człowieka określenia *dureń* czy *jelop* są zrozumiałe”³⁹. I w tym miejscu można dodać inne tego typu epitety wartościujące ujemnie.

Przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 lipca 2024 r., sygn. akt II AKa 109/23⁴⁰ były zdarzenia, jakie miały miejsce w trakcie manifestacji przed Pałacem Prezydenckim. Oskarżona aktywnie uczestniczyła w wydarzeniu, a na szyi miała zawieszoną kartkę, na której były wynotowane następujące słowa: *Duda Ty chuju* lub *Duda Ty hooju*. Oskarżona w toku procesu tłumaczyła, że „nie miała zamiaru znieważać Prezydenta RP Andrzeja Dudy”, dodatkowo wskazywała na to, iż tamtego dnia mogła mieć na myśli zupełnie inne osoby noszące tożsame nazwisko, których w Polsce jest 37 004, a niektóre z nich, tj. Piotr Duda, są osobami publicznymi, których działalność również podlega krytyce. obrońca oskarżonej wnosił o powołanie biegłego językoznawcy w zakresie „ustalenia, czy słowa *chuj* oraz *hooj*, napisane przez oskarżoną na tabliczkach zawieszonych na jej szyi,

czy wreszcie na określenie w znaczeniu potocznym, pogardliwym ‘osoby, do której mówiący ma negatywny stosunek’ – zob. P. Żmigrodzki (red.), op. cit.

³⁶ J. Liberek, F. Graliński, *Przydatność tradycyjnych opisów leksykograficznych w dowodach z opinii biegłego językoznawcy dotyczących znieważenia. Na przykładzie rzeczownika pedał i w kontekście możliwości programu do automatycznego wyszukiwania danych FBL Riserch*, [w:] M. Zaśko-Zielińska, K. Kredens (red.), *Linguistyka kryminalistyczna. Teoria i praktyka*, Wrocław 2019, s. 353.

³⁷ J. Sobczak, *Przestępstwa prasowe czy przestępstwa popełniane przez dziennikarzy*, „*Themis Polska Nova*” 2013, nr 2(5), s. 10.

³⁸ Wyrok SA w Warszawie z 30 września 2022 r., sygn. akt II AKa 110/22, Lex nr 3432025.

³⁹ Wyrok SN z 13 października 2021 r., sygn. akt I NSNk 1/21, Lex nr 3241701.

⁴⁰ Wyrok SA w Warszawie z 31 lipca 2024 r., sygn. akt II AKa 109/23, Lex nr 3811617.

mają wymowę wyłącznie znieważającą, a także czy możliwe jest przyjęcie innego znaczenia wskazanych słów, które wykluczałyby uznanie ich za znieważające”. Na kanwie tej sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., argumentując, że brak powołania biegłego językoznawcy nie stanowił uchybienia procesowego: „Kwestia semantyczna nie nasuwa w tej mierze żadnych problemów interpretacyjnych. Słowo »ch...« zapisane na zawieszonej na szyi oskarżonej kartce ma niewątpliwie charakter obraźliwy”.

Podobnie miało miejsce w przypadku sprawy, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu⁴¹. Przedmiotem rozważań sądu były następujące słowa: *bubek*, *gnojek*, *faryzeusz*, *śmierdziel* (o Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej), *szumowina* (o Prezesie Rady Ministrów) czy wreszcie *chłystek* (o Marszałku Sejmu). Sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy, ponieważ słowa te nie nasuwały żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Sąd m.in. wykorzystał znaczenie nadawane analizowanym słowom, zgodnie z definicjami podanymi w *Słowniku języka polskiego PWN*.

Z kolei w 2021 r. na ławie oskarżonych zasiadł językoznawca, wykładowca akademicki, który będąc autorem satyrycznego utworu (stanowiącego krytykę działań m.in. ubiegającego się wówczas o reelekcję prezydenta Andrzeja Dudy), upowszechnił ową treść w Internecie. Pod wpisem zamieszczony był link do utworu wraz z transkrypcją tekstu, na wypadek „gdyby były kłopoty z odtworzeniem pliku”. W sprawie powołano biegłego z dziedziny lingwistyki kryminalistycznej. Oskarżony w toku procesu tłumaczył swoje zachowanie koniecznością dostosowania komunikatu do odbiorców: „Musiałem zniżyć się do poziomu językowego premiera i posłużyć metaforami” (nieco podobnie sprawa o sygn. akt. II AKa 91/11 analizowana już w niniejszym szkicu – oskarżony wyjaśniał, że kierował wypowiedź do „stosunkowo prostych ludzi”). W niniejszej sprawie sąd nie podzielił konkluzji biegłej jakoby oskarżony przekroczył granice wypowiedzi artystycznej i dokonał publicznego znieważenia Prezydenta RP. W konsekwencji sąd odwoławczy uniewinnił autora utworu satyrycznego⁴².

Słowa plemię zmijowe (art. 136 § 3 k.k.)

Kodeks karny w art. 136 § 3 penalizuje przestępstwo ogólnospawcze, polegające na znieważeniu w szczególności przedstawiciela obcego państwa. Podmiotem przestępstwa mogą zatem być: obywatel polski, cudzoziemiec

⁴¹ Wyrok SO w Poznaniu z 21 maja 2025 r., sygn. akt III K 528/24, Lex nr 3880374.

⁴² Wyrok SO w Częstochowie z 15 lipca 2021 r., sygn. akt II K 16/21, Lex nr 3341897.

i bezpieczeństwa⁴³. Zgodnie z bazą orzeczeń SAOS można wyodrębnić w tym zakresie jedną sprawę⁴⁴. Z uwagi na kontekst sytuacyjny sąd uznał, że potrzebne będą wiadomości specjalne i dlatego zlecił biegłej sądowej analizie poszczególnych leksemów, w tym słów *plemię żmijowe*. Z opinii biegłej wynikało, że „w naszym kręgu kulturowym używanie epitetów odzwierzcących do określania człowieka jest zabiegiem dehumanizującym i redukującym kogoś do cech zwierzęcia budzącego niechęć, odbierającym wartość. W szczególności wyraz »żmija« ma w polszczyźnie utrwalone negatywne konotacje i znamionuje pogardliwy stosunek mówiącego do opisywanej przezeń osoby”. Mając na uwadze, że opinia biegłego jest dowodem, podlegającym – jak każdy dowód – kontroli i ocenie organu procesowego, sąd w przedmiotowej sprawie uznał tę opinię za rzetelną, spójną i wyczerpującą. Sąd odwoławczy uznał oskarżonego na winnego popełnionych czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia⁴⁵.

Słowa zachował się jak cham po frajersku i inne (art. 226 § 1 k.k.)

Okazuje się, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy jest procedowany podczas spraw o znieważenie funkcjonariusza (art. 226 § 1 k.k.), nierzadko w zbiegu z innymi przestępstwami. Z uwagi na fakt, że zniewagą są wszelkie zachowania powszechnie uznawane za obelżywe, pogardliwe według ogólnie przyjętych norm obyczajowo-środowiskowych⁴⁶, a o ich kategoryzacji decyduje element powszechności w oparciu o ogólne kryteria, które są bez przeszkód odczytywane przez skład sędziowski, bez konieczności wspomaganie się wiedzą specjalną (nie trzeba legitymować się wiadomościami specjalnymi, by móc ocenić, że np. wulgaryzmy wyrażają pogardę dla obiektu odniesienia itd.), wniosek dowodowy o powołanie biegłego językoznawcy najczęściej bywa oddalany. Tak np. postępowanie, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie⁴⁷, gdzie zakwestionowano

⁴³ J. Kulesza, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do artykułów 117–221*, 2023, Legalis, komentarz do art. 136.

⁴⁴ Jak wskazuje się w doktrynie, § 3 i § 4 art. 136 są przepisami szczególnymi w odniesieniu do przestępstwa zniewagi z art. 216. Tak: M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, 2025, Lex, komentarz do art. 136. Tak też i w przywołanej sprawie, gdzie akt oskarżenia wobec oskarżonego dotyczył następujących czynów zabronionych: art. 136 § 3 k.k. w zb. z art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 257 k.k., z art. 256 § 1 k.k. w zb. z art. 255 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 255 § 1 k.k. i art. 216 § 2 k.k.

⁴⁵ Orzeczenie SO w Warszawie z 9 września 2022 r., sygn. akt VIII K 206/19, Lex nr 3862875.

⁴⁶ W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 169.

⁴⁷ Wyrok SO w Szczecinie z 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV Ka 77/16, Lex nr 2053251.

kompletność materiału dowodowego, wskazując na niedopuszczenie przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłych językoznawców i upatrując w tym naruszenia art. 167 k.p.k. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż w ocenie sądu odwoławczego sąd rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, gromadząc wszystkie dostępne i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody. Zebrany materiał był kompletny i nie wymagał uzupełnienia.

Z kolei w sprawie, jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Toruniu⁴⁸, co prawda nie powołano biegłego sądowego, jednakże obrońca oskarżonego podczas procesu przedłożył wydruk artykułu, w którym (na kanwie innej sprawy karnej) biegła językoznawczyni dokonała ustaleń odnośnie do słów, będących – jak się później okazało – przedmiotem sporu w toczącym się postępowaniu karnym. Na kartach przedmiotowego opracowania biegła uznała odnośnie do spornego wyrazu⁴⁹, że nie ma wyraźnej granicy między tym, co obraźliwe, a tym, co obelżywe (tym samym karalne). Z przedłożonego tekstu wynikało, że analizowane słowo jest używane w znaczeniu ‘głina, gliniarz, stróż prawa’. Sąd jednak stwierdził, że każda sprawa charakteryzuje się indywidualnymi ustaleniami faktycznymi i dlatego sąd nie jest związany rozstrzygnięciami w innych sprawach. Wobec powyższego nie został uwzględniony wniosek dowodowy o powołanie biegłego językoznawcy. Odmienne było w sprawie o sygn. akt II Ka 311/13, gdzie sąd okręgowy⁵⁰ podkreślił, że ustalenie znaczenia słów *głomb*/*głęb* wymagało wiadomości specjalnych, których nie posiadał sąd rejonowy, a mimo to nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego językoznawcy.

Na zakończenie tego wątku warto przywołać sprawę, która kreśli metodykę pracy sędziego i wpisuje się w zakres analizowanej problematyki. Otóż oskarżony zwrócił się do funkcjonariusza służby więziennej, że ten m.in. *zachował się jak cham po frajersku*. W niniejszej sprawie sąd przywołał pracę naukową dwóch profesorów językoznawców na temat wpływu wulgaryzmów na potoczny język polski. Powyższe wskazuje na to, że w ocenie stanu faktycznego sędzia korzysta z różnych dostępnych źródeł informacji. Sąd jednoznacznie stwierdził, że oskarżony użył słów wulgarnych, powszechnie uznawanych na obelżywe „i nie zmienia tej oceny spowszechnienie wulgaryzmów w codziennym języku czy nawet dopuszczenie ich przez językoznawców do używania, ani tym bardziej umieszczenie w słowniku”⁵¹. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok⁵².

⁴⁸ Wyrok SR w Toruniu z 16 października 2023 r., sygn. akt II K 656/23, Lex nr 3888421.

⁴⁹ Brak możliwości zacytowania analizowanego wyrazu z uwagi na retusz danych.

⁵⁰ Wyrok SO w Sieradzu z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II Ka 311/13, Lex nr 1860624.

⁵¹ Wyrok SR w Goleniowie z 21 października 2015 r., sygn. akt II K 536/14, Lex nr 2052843.

⁵² Wyrok SO w Szczecinie z 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV Ka 77/16, Lex nr 2053251.

Słowa *śniade cwaniaki*, *antysemiting* i inne (art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k.)

Sprawy karne, w których przywoływana jest instytucja biegłego językoznawcy, często dotyczą zachowań polegających na propagowaniu faszyzmu i totalitaryzmu lub znieważaniu na tym tle osoby lub określonych grup. W dalszej części artykułu zaprezentowano postępowania karne dotyczące propagowania: nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego (art. 256 § 1 k.k.), a także sprawy z zakresu napaści z powodu: ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej (art. 257 k.k.). Nierzadko dochodzi do zbiegu przestępstw w tym obszarze. W doktrynie podkreśla się, że dla znamion przestępstwa z art. 256 § 1 istotne jest to, aby zachowanie sprawcy – nienawiść, a także polaryzację tej emocji w postaci jej wywołania, wzmocnienia i utwierdzenia⁵³. Z kolei zachowanie sprawcy, wypełniające ustawowe znamiona przestępstwa z art. 257 k.k., polega na publicznym znieważaniu lub naruszaniu nietykalności cielesnej obiektu odniesienia, tylko wówczas, gdy powodem jego czynu jest przynależność pokrzywdzonego do kategorii opisanych w przepisie karnym⁵⁴. Ze względu na fakt, że nierzadko dochodzi do zbiegu kilku przestępstw, co z kolei może wpływać na zawilóść stanów faktycznych, możliwe są sytuacje, gdy sąd dopuszcza w jednym przewodzie sądowym dowody z opinii biegłych z różnych dyscyplin naukowych⁵⁵. Na tym tle rysuje się sprawa, która toczyła się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu⁵⁶. Z uwagi na charakter niniejszego szkicu, ograniczono rozważania do roli biegłych językoznawców. Sprawa dotyczyła odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny z art. 256 § 1 k.k. (propagowanie nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego) oraz art. 257 k.k. (napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej). Kluczowe było ustalenie, czy wypowiedzi oskarżonego – oceniane w całościowym kontekście – miały charakter nienawistny i znieważający, nawet jeśli nie zawierały jednoznacznych, dosłownych inwektyw. W tym celu sąd powołał biegłych, w tym dwóch biegłych z zakresu językoznawstwa i komunikacji, a także biegłego z zakresu religioznawstwa i kulturoznawstwa. Biegli zostali powołani do analizy słów oskarżonego z uwzględnieniem kontekstu: kulturowego, historycznego, sytuacyjnego, semantycznego, semiotycznego i językowego, co

⁵³ M. Woiński, *Wykładnia znamienia „nawoływanie do nienawiści”*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2025, nr 6, s. 47.

⁵⁴ M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., komentarz do art. 257.

⁵⁵ Tak np. wyrok SA w Warszawie z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa 301/17, Lex nr 2481803. Wówczas obrońca oskarżonego podniósł zarzut niezasięgnięcia opinii biegłego z zakresu telekomunikacji, biegłego psychologa oraz językoznawcy.

⁵⁶ Uzasadnienie do wyroku SO we Wrocławiu z 21 lutego 2023 r., sygn. akt IV Ka 1408/22.

wymagało wiadomości specjalnych. Biegli oceniali liczne wypowiedzi oskarżonego, w szczególności odnoszące się do Żydów i Ukraińców, m.in. takie sformułowania, jak: *gejowskie i talmudyczne (...), dążące do totalnej destrukcji cywilizacji chrześcijańskiej, Żydzi okłamują i przekupują pieniędzmi, zero tolerancji dla żydowskiego tchórzostwa, talmudyczni rasiści żydowscy, żydowska księga nienawiści, bękarty talmudycznych imperialistów, wygrać z lewactwem, żydostwem i komunizmem, gwóźdź do trumny talmudycznych okupantów Polski, banderowska szmata*. Szczególnie istotna była też analiza następujących pojęć: *talmudyści 'Żydzi' czy banderowcy 'Ukraińcy'*. Biegli nie mieli odpowiadać na pytanie prawne, czy doszło do przestępstwa, ani czy wypowiedzi były „bezpośrednie i wprost” znieważające. Ich zadaniem było ustalenie, czy analizowane wypowiedzi zmierzały do wywołania silnych negatywnych emocji (w tym wrogości) wobec określonych grup, czy miały charakter znieważający wobec grup lub osób ze względu na narodowość, pochodzenie etniczne lub wyznanie, czy zawierały groźby lub sugestie przemocy wobec takich grup, w jaki sposób były odbierane przez przeciętnego adresata, przy uwzględnieniu realiów językowych i kulturowych. Biegli oceniali zatem funkcję komunikacyjną wypowiedzi, ich ładunek emocjonalny, sposób oddziaływania na odbiorców oraz mechanizmy językowe służące budowaniu wrogości. Sąd podkreślił, że ani art. 256 § 1 k.k., ani art. 257 k.k. nie wymagają, aby znieważenie lub nawoływanie do nienawiści było sformułowane „wprost” czy „bezpośrednio”. Wystarczające jest takie oddziaływanie językowe, które wzbudza silną niechęć, utrwała stereotypy, buduje poczucie wrogości lub zagrożenia oraz dehumanizuje określone grupy. W przedmiotowej sprawie opinia językoznawcza pozwoliła wykazać, że nawet wypowiedzi pozornie aluzyjne, metaforyczne lub ideologiczne realizują znamiona czynów zabronionych. Na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd uznał, że dla przeciętnego odbiorcy pojęcia te są czytelnie utożsamiane z konkretnymi narodowościami, a oskarżony świadomie upraszczał przekaz, aby był on zrozumiały i emocjonalnie oddziałujący.

W innej sprawie karnej na tle napaści z nienawiści rasowej wymierzonej wobec Czechenom (art. 256 k.k. i art. 257 k.k.) przedmiotem analizy biegłego językoznawcy były konkretne, obraźliwe i stygmatyzujące sformułowania użyte przez oskarżonego w internetowych komentarzach, odnoszące się do narodowości czecheńskiej. W szczególności ocenie poddano m.in. następujące określenia i zwroty: *śniade cwaniaki, leniwe dranie*, sugestie, że Czecheni *będą się panoszyć, dorabiając kradzieżami i rozbojami*, przedstawianie ich jako narodu *znacznie agresywniejszego* od innych uchodźców, twierdzenia, że ich obecność zmusza Polaków do *ucieczki z kraju, aby wychowywać dzieci bez strachu*, określenie *grupa agresywnych pasożytów*, opisy przypisujące Czechenom agresywne, bezprawne zachowania oraz poczucie bezkarności (*pasożyty czują się bezkarnie*). Biegły analizował te sformułowania pod kątem ich

znaczenia językowego, nacechowania emocjonalnego oraz funkcji komunikacyjnej, dochodząc do wniosku, że mają one charakter dehumanizujący, pogardliwy i generalizujący, a ich celem jest wzbudzanie wrogości i nienawiści wobec określonej grupy narodowościowej⁵⁷.

Z kolei przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego w Białymstoku było zachowanie oskarżonych, którzy podczas manifestacji m.in. użyli sformułowania *Nie przepraszam za Jedwabne*, nawiązującego do historycznych, krwawych wydarzeń, jakie miały miejsce w Jedwabnem⁵⁸. W tej sprawie został m.in. dopuszczony dowód z opinii biegłej sądowej. W uzasadnieniu wyroku sąd, powołując się na opinię biegłej, wskazał na to, że „biorąc pod uwagę akty wandalizmu, które miały miejsce w (...) i okolicy, można utwierdzić się w przekonaniu, że zakłócenie tzw. Marszu Jedności nie jest odosobnionym wybrykiem młodych ludzi, lecz nabiera głębszego znaczenia, które odzwierciedla rasistowskie i antysemitowskie poglądy tej grupy (czy też pewnego środowiska), tworząc tym samym klimat, który może niepokoić tamtejsze wielokulturowe społeczeństwo. W tym kontekście społecznym i ogólnokomunikacyjnym (...) istnieje podstawa do tego, by uznać hasła *Nie przepraszam za Jedwabne* za jeden z przejawów nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych”⁵⁹.

Z uzasadnienia do akt sprawy o sygn. IV Ka 24/15⁶⁰ wynika, że biegły językoznawca analizował konkretne sformułowania, napisy i symbole umieszczone na przedmiotach (głównie odzieży) oferowanych przez oskarżonego do sprzedaży w Internecie. W materiale dowodowym pojawiły się m.in. następujące zwroty: *jestem dumny, że jestem biały, być może niedługo tylko to mi pozostanie czy musimy oczyścić Polskę z czarnuchów*. To właśnie te określenia – analizowane w kontekście całych wypowiedzi i ich znaczenia pragmatycznego – stanowiły m.in. przedmiot opinii biegłego językoznawcy.

Przedmiotem częstochowskiego postępowania karnego⁶¹ było publiczne nawoływanie do nienawiści narodowościowej poprzez wykrzykiwanie haseł: *Polska dla Polaków, my ich załatwimy, jak nie, to powróci Hitlerjugend i oni to zrobią*. W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłej z zakresu językoznawstwa, który dotyczył społecznych konotacji i znaczenia użytych słów. Obrona w apelacji kwestionowała rzetelność tej opinii i domagała się powołania innego biegłego, wskazując na rzekomą niejednoznaczność ocenianych zwrotów. Sąd okręgowy nie podzielił tych zarzutów, uznając, że sąd rejonowy prawidłowo ocenił zarówno opinię biegłej, jak i pozostały materiał

⁵⁷ Wyrok SO w Białymstoku z 30 czerwca 2016 r., sygn. akt VIII Ka 157/16, Lex nr 2107884.

⁵⁸ Na ten temat zob. A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

⁵⁹ Wyrok SO w Białymstoku z 19 września 2013 r., sygn. akt VIII Ka 422/13, Lex nr 1893664.

⁶⁰ Uzasadnienie do wyroku SR w Częstochowie z 29 stycznia 2016 r., sygn. akt IV Ka 24/15 (dostępne pod kategorią zarządzenia).

⁶¹ Wyrok SO w Białymstoku z 26 sierpnia 2013 r., sygn. akt VIII Ka 437/13, Lex nr 1893672.

dowodowy, a znaczenie użytych haseł jednoznacznie wypełniało znamiona czynu z art. 256 § 1 k.k.

Podobnie było w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Białymstoku⁶². Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, na który składała się m.in. opinia biegłego językoznawcy, sąd ocenił, że sformułowania *ciota*, *lamus obszczymurek* w analizowanym stanie faktycznym nie mogą być traktowane jako narzędzie służące do znieważenia na tle przynależności narodowej.

W analizowanym zbiorze spraw przeważają orzeczenia dotyczące konieczności powołania biegłego, choć zdarzają się przypadki odmienne. Podstawą analiz postępowania karnej o sygn. akt V K 87/18⁶³ było bowiem zdarzenie, do jakiego doszło 21 marca 2017 r., podczas którego grupa Warszawiaków postanowiła uczcić pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Uczestnicy zebrali się na bulwarach wiślanych, gdzie podpalili i wrzucili do rzeki kukłę przypominającą Żydówkę. Zdarzenie było nagrywane, a film ilustrujący incydent został zamieszczony w Internecie na jednym z serwisów i opatrzony tytułem: „A. palenie i topienie b'zyduli nad W. 2017”. Sąd w tej sprawie badał kontekst całego zdarzenia, w tym m.in. hasło, pod jakim wydarzenie zostało zorganizowane: *Antysemiting*. Oskarżony sam przyznał, że samodzielnie stworzył pojęcie *antysemiting* i nie zapożyczył go z innych źródeł. Zdaniem sądu użycie tego neologizmu było świadomym i celowym nawiązaniem do pojęcia „antysemityzm”, powszechnie rozumianego jako postawa niechęci i wrogości wobec Żydów. Samo hasło spotkania stanowiło więc punkt wyjścia do interpretacji całego zdarzenia. Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, który twierdził, że nie odnosił się do kwestii narodowościowych. Kluczowe znaczenie miała jego wypowiedź tuż przed podpaleniem kukły, w której przedstawił rzekomą etymologię słowa „brzydki” jako pochodzącego od „żydowski” (co sąd uznał za fałszywe), następnie określił wykonaną kukłę jako „brzydულę”, wskazując na nią jako „obraz nędzy i rozpaczy”. W ocenie sądu zestawienie tych wypowiedzi nie pozostawiało wątpliwości, że kukła symbolizowała kobietę narodowości żydowskiej, co dodatkowo potwierdzał żeński rodzaj użytego określenia. Szczególne znaczenie dowodowe miała pisownia słowa „brzydula” jako „b'zydula” w tytule nagrania opublikowanego w Internecie. Sąd zwrócił uwagę, że apostrof nie jest stosowany w tym słowie w języku polskim, leksem „brzydula” nie jest zapożyczeniem z języka obcego, poprawna pisownia wymaga użycia „rz”, a nie „ż”. Zdaniem sądu, zważywszy na wyższe wykształcenie oskarżonego, taki zapis nie mógł być przypadkowym błędem. Został uznany za celowy zabieg językowy, mający wprost zasugerować związek

⁶² Wyrok SO w Białymstoku z 9 listopada 2015 r., sygn. akt VIII Ka 409/15, Lex nr 1933524.

⁶³ Uzasadnienie do wyroku SR dla Warszawy-Śródmieścia z 21 października 2019 r., sygn. akt V K 87/18.

słowa „brzydula” z określeniem „Żyd”. W ocenie sądu ustalenia nie wymagały wiadomości specjalnych⁶⁴.

Dane leksykograficzne zostały wykorzystane w sprawie, w której sąd badał znaczenie leksemu *islamista*. Oskarżony wyjaśniał wówczas, że jego celem nie była obraza wyznawców islamu. Tłumaczył, że użyte słowo miało dotyczyć członków organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie, a hasła przez niego wypowiedzane np. *Islamista brudna kurwa – nam Polakom nie dorówna. Cały stadion śpiewa z nami: wypierdalać z uchodźcami*⁶⁵ – miały na celu nagłośnić kwestię ataków terrorystycznych. Skarżący wniósł o przeprowadzenie opinii biegłego językoznawcy w celu ustalenia aktualnego zakresu znaczeniowego słowa *islamista*. Dołączył też do wniosku dowodowego artykuły prasowe dowodzące praktyki językowej na użycie leksemu *islamista* jako ‘terrorysta’. Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego, uzasadniając, że ustalenie znaczenia analizowanego słowa nie wymaga wiedzy specjalnej⁶⁶.

Analiza lingwistyczno-kryminalistyczna, np. słowo *afmaken*

Sytuując rozważania w obszarze danych leksykograficznych, nie sposób nie wspomnieć o orzeczeniach sądów karnych, w których biegły językoznawca był powoływany do analizy lingwistyczno-kryminalistycznej. W sprawie o oszustwo (art. 286 § 1 k.k.), jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach⁶⁷, przedmiotem opinii biegłego językoznawcy było w szczególności ustalenie autorstwa określonych treści na podstawie analizy językowej i porównawczej, w szczególności: identyfikacja autora wiadomości e-mail wysyłanych ze wspólnej skrzynki elektronicznej, poprzez porównanie cech językowych (stylu, składni, słownictwa, sposobu formułowania wypowiedzi) z materiałem porównawczym pochodzącym od poszczególnych osób, przyporządkowanie konkretnych maili do konkretnych nadawców. Podobnie w sprawie o pomówienie i zniewagę (art. 212 k.k. i 216 k.k.) rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu⁶⁸, gdzie powołano biegłego językoznawcę w celu oceny, czy wpisy objęte aktem oskarżenia zostały sporządzone przez jedną i tę samą osobę. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, biegły ocenił, że „autor wpisów popełnia błędy ortograficzne i interpunkcyjne, które są tożsame dla wpisów objętych aktem oskarżenia, wpisy mają charakterystyczne, wspólne cechy, szczególnie w zakresie składni, tj. formułowania

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ O. Pankalla, op. cit., s. 67.

⁶⁶ Wyrok SO w Poznaniu z 1 grudnia 2016 r., sygn. akt XVII Ka 1098/16, Lex nr 2184400.

⁶⁷ Wyrok SO w Siedlcach z 13 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 13/14, Lex nr 3457851.

⁶⁸ Wyrok SR w Poznaniu z 10 grudnia 2020 r., sygn. akt III K 965/17, Lex nr 3410075.

zwrotów pytających, z dużą regularnością powtarza się także konkretne słownictwo. Autor porusza się w stosunkowo zamkniętym kręgu tematów. Wszystkie wpisy charakteryzują się także cechą krytykowania i deprecjonowania (...)” określonej osoby.

Z kolei w postępowaniu sądowym, jakie toczyło się w związku z zarzutem popełnienia zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.), biegły językoznawca przeprowadził szczegółową analizę porównawczą stylu językowego, sposobu formułowania myśli i cech językowych wypowiedzi pisemnych, zestawiając materiał dowodowy z obszernym materiałem porównawczym pochodzącym od oskarżonego i pokrzywdzonej. Na tej podstawie ustalił, że autorem e-maila z 12 października 2014 r. był z bardzo dużym prawdopodobieństwem oskarżony, a nie inna osoba, identyfikując charakterystyczne, powtarzalne cechy jego stylu pisania, znane także z innych dokumentów (testamentu i listu pożegnalnego)⁶⁹.

Pozostając w obszarze problematyki zabójstwa i biegłego sądowego, warto przywołać sprawę, jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Słupsku (sygn. akt II K 80/13)⁷⁰. Oskarżonemu zarzucono m.in., że działając z góry poświadczonym zamiarem, przebywając w areszcie śledczym, usiłował nakłonić inną osobę do zabójstwa prokurator prowadzącej jego sprawę, oferując w zamian korzyść majątkową⁷¹, poprzez wypowiedź pisemną zawierającą m.in. słowa z języka niderlandzkiego *afmaken* i jego derywatów słowotwórczych. Powołano m.in. biegłego językoznawcę – tłumacza przysięgłego języka niderlandzkiego, który miał ustalić, czy jednym z utrwalonych znaczeń cytowanego leksemu *afmaken* jest ‘zabić, pozbawić życia’. Choć biegły potwierdził powyższe, to jednak równocześnie stwierdził, że analiza samego kontekstu językowego badanych dokumentów nie pozwala na jednoznaczną opinię, czy w konkretnej korespondencji słowo *afmaken* zostało użyte w znaczeniu dosłownym ‘zabić’, czy w znaczeniu przenośnym. W toku rozprawy oględzinom został podany słownik okazany przez oskarżonego na zilustrowanie różnych znaczeń słowa *afmaken* i jego derywatów. Z uwagi na fakt, że słownik został wydany w 1977 r., sąd ponownie dopuścił dowód z opinii biegłego językoznawcy – tłumacza przysięgłego języka niderlandzkiego w zakresie ustalenia, czy – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – ewaluowało znaczenie czasownika z języka niderlandzkiego *afmaken* od początku XX w. do czasów współczesnych w znaczeniu ‘wykończyć, zabić’. Podkreślenia wymaga, że opinie leksykologiczne nie były w przedmiotowej sprawie wyłącznymi podstawami czynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Kluczowe w sprawie były zeznania świadka. W konsekwencji, zestawiając ze sobą dowód z dokumentów z dowodami osobowymi,

⁶⁹ Wyrok SA w Szczecinie z 20 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 90/21, Lex nr 3512074.

⁷⁰ Wyrok SO w Słupsku z 21 maja 2015 r., sygn. akt II K 80/13, Lex nr 1952185.

⁷¹ Tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Tak: wyrok SO w Słupsku z 21 maja 2015 r., sygn. akt II K 80/13, Lex nr 1952185.

sąd ocenił, że oskarżony w własnoręcznie napisanym liście zamieścił niderlandzki czasownik *afmaken* w znaczeniu ‘zabić, pozbawić życia’.

Przed jednym z sądów rejonowych toczyła się sprawa mężczyzny oskarżonego o fałszerstwo intelektualne (art. 271 § k.k.). Obrona twierdziła, że w celu prawidłowej oceny zachowania oskarżonego konieczne było powołanie biegłego językoznawcy, ponieważ kluczowe znaczenie miała forma gramatyczna i semantyczna wypowiedzi skierowanej do świadka, a od jej językowego kształtu zależało ustalenie intencji oskarżonego, w tym tego, czy jego wypowiedź stanowiła nakłanianie do popełnienia przestępstwa. Przedmiotem analizy miały być następujące sformułowania: *czy nie zgodziłabym się podpisać postanowienia...*, jak i ewentualnej formy gramatycznej tego samego pytania, ale poprzedzonego zwrotem *ciekaw jestem, czy...* Sąd Okręgowy w Warszawie nie podzielił tej argumentacji i uznał oddalenie wniosku dowodowego za prawidłowe, wskazując na to, że językowa analiza wypowiedzi stanowi element zwykłej oceny dowodów i subsumpcji prawnej mieszczącej się w granicach kompetencji sądu, co przesądziło o zasadności oddalenia wniosku o dopuszczenie opinii biegłego językoznawcy⁷².

Podobnie wyglądała kwestia w sprawie o sygn. II AKa 173/16, gdzie sąd pominął ekspertyzę językową, tłumacząc, że „analiza treści pism, które oskarżony wysłał do pokrzywdzonych, nie wymaga bowiem wiadomości specjalnych”⁷³.

Sąd dokonuje samodzielnej oceny

Analiza zbioru orzeczeń SAOS dowodzi, że dowód z opinii biegłego jest rzadko dopuszczany w postępowaniach karnych (łącznie zanalizowano 120 orzeczeń). Nie można jednak twierdzić, że są to wyłączone sprawy, w których złożono wniosek dowodowy o opinię biegłego językoznawcy, np. sprawa z art. 135 § 2 k.k. dotycząca znieważenia ówczesnego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego słowami *idiota* i *palant*, którego wyszukiwarka SAOS nie odnalazła, jednakże literatura przedmiotu potwierdza, że biegły językoznawca pojawił się w tym konkretnym postępowaniu sądowym.

Wśród odnalezionych rekordów przeważają sprawy, w których biegły miał ocenić znaczenie słów, sformułowań czy kontekst ich użycia. Należy podkreślić, że są to najczęściej pojedyncze leksemy o cesze wartościującej kogoś ujemnie, najczęściej znieważające. Zebrany materiał pozwala stwierdzić, że dowód z opinii biegłego częściej jest powoływany w sprawach o zniesławienie (art. 212 k.k.) niż o zniewagę (art. 216 k.k.). Taka praktyka może wynikać

⁷² Wyrok SO w Warszawie z 10 lipca 2014 r., sygn. akt X Ka 516/14, Lex nr 2124593.

⁷³ Wyrok SA w Białymstoku z 27 stycznia 2017 r., sygn. akt II AKa 173/16, Lex nr 2249914.

z faktu, że zniesławieniem są zarzuty konkretne, czyli treści odnoszące się do faktów, których zgodność z rzeczywistością da się sprawdzić, poprzez przeprowadzenie tzw. dowodu prawda/fałsz – odmiennie zniewaga, która dotyczy wyłącznie treści odsyłających do opinii, niepodlegających weryfikacji, w zakresie zgodności z prawdą (np. nie da się udowodnić, że człowiek jest w znaczeniu dosłownym bawołem itd.)⁷⁴. Typy kwalifikowane w odniesieniu do podstawowego typu zniewagi z art. 216 § 1 k.k. są uregulowane w dwunastu przepisach karnych⁷⁵, z czego przywołane w szkicu orzeczenia odsyłają do czterech z nich, tj. art. 135 § 2 k.k., art. 136 § 3 k.k., art. 226 § 1 i 3 k.k., art. 257 k.k. W tych postępowaniach instytucja biegłego językoznawcy jest przywoływana w toku procesu. Wynotowane sprawy karne dowodzą ponadto, że najczęściej sąd odwoławczy oddał zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. Wy różnić można także postępowania karne z zakresu lingwistyki kryminalistycznej, gdzie wiadomości specjalne językoznawcy miały pomóc ustalić określone kwestie, np. czy oskarżony był autorem danej wypowiedzi.

Zebrane orzecznictwo dowodzi, że wniosek z opinii biegłego językoznawcy (w sprawach, w których został on dopuszczony) stanowił ważny materiał dowodowy. Wyjątek stanowią orzeczenia, w których biegły wykroczył poza granice zleconych przez sąd pytań w postaci sformułowania kategoriycznych sądów o obraźliwym charakterze określonych słów (to domena organu procesowego). Te, jak wynika ze zbioru orzeczeń, stanowią jednak sprawy marginalne. Na tej podstawie można stwierdzić, że opinia biegłego językoznawcy

⁷⁴ Ż. Szlachcikowska, *Słowa, które zniesławily lub zniewazyły – analiza orzecznictwa sądowego*, [w:] M. Świącicka, K. Kołatka (red.), *Życie słowa – życie w słowie*, Bydgoszcz 2022, s. 112.

⁷⁵ Są to: art. 133 k.k. – normujący ochronę przed publicznym znieważeniem narodu polskiego lub RP; art. 135 § 2 k.k. – normujący ochronę przed publicznym znieważeniem Prezydenta RP; art. 136 § 3 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem na terytorium RP głowy obcego państwa, akredytowanego szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego obcego państwa, osoby należącej do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa, osoby korzystającej z podobnej ochrony na mocy ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych; art. 136 § 4 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem na terytorium RP osoby należącej do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa albo urzędnika konsularnego obcego państwa, z związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych; art. 137 k.k. – normujący ochronę przed publicznym znieważeniem znaków państwowych; art. 196 k.k. – normujący ochronę przed publicznym znieważeniem przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych; art. 226 § 1 i 3 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem funkcjonariusza publicznego lub osoby mu do pomocy przybranej, a także ochronę przed publicznym znieważeniem konstytucyjnego organu RP; art. 257 k.k. – normujący ochronę przed publicznym znieważeniem grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości; art. 261 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem pomnika lub innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby; art. 262 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego; art. 347 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem przełożonego przez żołnierza; art. 350 k.k. – normujący ochronę przed znieważeniem podwładnego przez żołnierza. Szerzej zob. J. Długosz-Józwiak, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), op. cit., komentarz do art. 216, nb 11.

nie jest częstym środkiem dowodowym. Być może nie bez znaczenia jest proces walidacji danych na podstawie zbioru orzeczeń, jako jedno z podstawowych narzędzi pracy sędziego. Podkreślenia wymaga, że zaprezentowanego w niniejszym szkicu katalogu czynów zabronionych nie należy interpretować w kategorii katalogu zamkniętego, ponieważ organ procesowy może powołać biegłego językoznawcę w każdym postępowaniu karnym, gdy zaistnieje potrzeba sięgnięcia po wiadomości specjalne. Dane te warto zestawić ze sprawami cywilnymi, co może stanowić przyczynek do dalszych badań w tym zakresie.

Wykaz literatury

- Eichstaedt E., *Biegły sądowy dziś i jutro. Rozważania na temat instytucji biegłego sądowego (zagadnienia wybrane)*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1.
- Jachimowicz M., *Kategorie biegłych w postępowaniu karnym*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2025, nr 28.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz do artykułów 117–221*, 2023, Legalis.
- Kubicka E., Zieliński L., Żurowski S., *Język(i) w prawie. Zastosowania językoznawstwa i translatoryki w praktyce prawniczej*, Wyd. Nauk. UMK, Toruń 2019.
- Kulesza J., *Rozstrzyganie kolizji ochrony godności urzędu Prezydenta RP oraz wolności wypowiedzi w orzecznictwie sądowym*, [w:] A. Domańska (red.), *Zagadnienia prawa konstytucyjnego: Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 1, Wyd. UŁ, Łódź 2023.
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1984.
- Liberek J., Graliński F., *Przydatność tradycyjnych opisów leksykograficznych w dowodach z opinii biegłego językoznawcy dotyczących znieważenia. Na przykładzie rzeczownika pedał i w kontekście możliwości programu do automatycznego wyszukiwania danych FBL Riserch*, [w:] M. Zaśko-Zielińska, K. Kredens (red.), *Lingwistyka kryminalistyczna. Teoria i praktyka*, Wyd. UW, Wrocław 2019.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, 2025, Lex.
- Pankalla O., *Opinia biegłego sądowego z zakresu językoznawstwa jako środek dowodowy w postępowaniu karnym – praktyka orzecznicza sądów powszechnych*, „Poznański Półrocznik Językoznawczy” 2021, nr 1.
- Powirska-Bała M., *Dowód z opinii biegłego – współczesne trudności i wyzwania na gruncie polskiego procesu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 62.
- Sobczak J., *Przestępstwa prasowe czy przestępstwa popełniane przez dziennikarzy*, „Themis Polska Nova” 2013, nr 2(5).
- Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego, t. 2: Komentarz do art. 167–296*, 2019, Lex.
- Szlachcikowska Ż., *Słowa, które znieśliwały lub znieważały – analiza orzecznictwa sądowego*, [w:] M. Święcicka, K. Kołatka (red.), *Życie słowa – życie w słowie*, Wyd. UKW, Bydgoszcz 2022.
- Śniechowska N., *Biegły i quasi-biegły w polskim postępowaniu karnym. Możliwość korzystania z tzw. opinii prywatnych*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2022, nr 26.

- Tobor Z., Zeifert M., *Korpusy językowe jako narzędzie w procesie tworzenia prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 2.
- Wasilewski P., *Wolność prasowej wypowiedzi satyrycznej. Studium cywilistyczne na tle porównawczym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Witkowska K., *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1.
- Woiński M., *Wykładnia znamienia „nawoływanie do nienawiści”*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2025, nr 6.
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Wyd. ŻIH, Warszawa 2006.

Summary

Evidence from a court expert's opinion in the field of linguistics in criminal cases – analysis of common court case law

Keywords: law, expert, opinion, evidence, court proceedings.

Before issuing a ruling on the admissibility of a judgment based on an expert linguist's opinion, the court must consider whether the evidence in question is of significant importance to the final case and whether its significance requires specialised knowledge. Evidence from an expert linguist's opinion may be used in criminal proceedings involving further judicial proceedings, where the significance of which is relevant to the perpetrator and is considered a tool with characteristics such as defamation (Article 212 of the Penal Code), insult (Article 216 of the Penal Code) and insulting a public official (Article 226 § 1 of the Penal Code), among others. This article analyses case law from common courts regarding the use of expert linguistic opinions. The author presents the rationale for the participation of a linguistic expert in criminal proceedings, citing specific factual situations in which the judge admitted the expert's opinion as evidence. Furthermore, the author analyses cases in which the Court found that the participation of a linguistic expert was unnecessary. Analysis of the judgments on the SAOS website suggests that expert linguistic opinion is rarely admitted as evidence. However, when expert linguistic opinion evidence is admitted, it turns out that the opinion plays a significant role in the proceedings. Cases in which an expert exceeds the bounds of legal assessment are rare. An analysis of court case law demonstrates that linguistic opinions are exceptional in nature. The list of prohibited acts presented in this sketch, in which the participation of an expert linguist seems possible, is not exhaustive, as the procedural body may appoint a linguistic expert in other proceedings, which could define the scope of further research in this area.